

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same stawki w guldach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek Prote i Jacka
Piątek: † Imienia NMP.

CHOJNICE, piątek dnia 12. września 1930 r.

Słońca wschód 5.28 zachód 18.24
Księżyc wschód 19.27 zach. 8.56

Więści o krótkiej treści

Prezes ministrów przyjął we wtorek popołudniu amerykańskiego doradcę finansowego p. Deweya i odbył z nim dłuższą konferencję.

Wiceminister skarbu Starzyński przyjął delegatów zarządu głównego Związku niższych funkcjonariuszy państwowych, którzy przedstawili mu memoriał w sprawach uposażeń i mieszkaniowych. Wicemin. Starzyński obiecał delegatom po rozpatrzeniu memoriału udzielić odpowiedzi na wszystkie podnoszone w nim sprawy w ciągu 10 dni.

Katowicka „Polonia“ uległa dziś dwukrotnej konfiskacji, a mianowicie za komentarz do ostatniego wywiadu Piłsudskiego oraz za przedruk nieskonfiskowanego artykułu „Rzeczypospolitej“ pt. „O honor ojczyzny“.

Praga. Przy lądowaniu na lotnisku w Prostějowie spadł aparat wojskowy, przyczem jeden lotnik został zabity na miejscu, a drugi jest ciężko ranny.

Sterowiec Hr. Zeppelin wylądował w Moskwie w środę w południe. O godz. 16,40 wzleciał do odlotu do Friedrichshafen.

W Bał Elster przyszło podczas zebrania przedwyborczego do bójki między komunistami a nacjonal - socjalistami. Kilka osób jest rannych.

Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła dn. 31 sierpnia 2,378,000.

Kanał między Anglią a Francją przepłynęła w środę młodziutka południowoafrykańska pływaczka Peppy Duncan w czasie 16 i pół godzin. Potrzebowała więc na przepłynięcie 2 godziny więcej, aniżeli Gertruda Ederle i 5 i pół więcej aniżeli rekordzista światowy Francuz Michel.

W Bombay spadło w ciągu 8 godzin tyle deszczu, że stanęła cała komunikacja samochodowa i kolejowa. Ludzie zatapiają swe sprawy w mieście, chodząc po biodra w wodzie, ubrani w kostjumy kąpielowe.

Z Nancy donoszą: Wskutek katastrofy lotniczej podczas manewrów pod Beaumont jeden oficer i 1 podoficer zostali ciężko zranieni.

Z Druskienik donoszą, że wpadł tam do rzeki balon litewski. Załogę uratowano.

Władze litewskie nie pozwoliły szeregowi kupców kowieńskich na wyjazd na Targi Północne do Wilna.

W zagłębiu naftowym w Moxdawji wskutek wybuchu nafty zranionych zostało 15 robotników kilku z pośród nich dogorywa.

Wskutek zarwania się podłogi w autobusie jadącym z Saengerhausen do Mansfeld, spadły 4 osoby pod koła i zostały tak pokaleczone, że zmarły.

Ministerjum spraw wewnętrznych Brazylii zaprzecza pochodzącym z Urugwaju wieściom, jakoby w Brazylii wybuchła rewolucja. Stwierdza się urzędowo, że na południu Brazylii nie zakłócono spokoju.

W pewnej miejscowości pod Neapolem wybuchł pożar w stodole. W płomieniach zginęło 6 osób z rodziny mieszkającej w domu, który również spłonął.

Masowe aresztowania byłych posłów

Warszawa. W nocy z wtorku na środę przeprowadzono pomiędzy godziną 1 a 3-cią aresztowania byłych posłów opozycyjnych. W Warszawie aresztowani zostali byli posłowie: Aleksander Dębski (Stronnictwo Narodowe) Wincenty Witos (Piast) Barlicki (PPS) Kiernik (Piast) Liebermann (PPS) Prager (PPS) Putek (Wyzwolenia) Dubois (PPS) Bagiński (Wyzwolenie) i Popiel (NPR).

Na prowincji uwięziono posłów Ciołkosza (P P S) i Masteka (PPS).

Aresztowania, które przeprowadzono na specjalne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych gen. Słowaj - Składkowskiego doszły do wiadomości ogółu dzisiaj około godziny 9 rano, wywołując powszechnie wielkie wrażenie.

Narazie brak wiadomości o przyczynach na skutek których nastąpiły aresztowania, jak również o przyszłych losach uwięzionych posłów. Nie wiadomo, co rząd zamierza z nimi zrobić. Krążą pogłoski, jakoby uwięzieni posłowie mieli być na czas wyborów internowani.

Sądząc z listy nazwisk aresztowanych posłów przypuszczamy, że do uwięzienia posłów przyczyniło się bądź ich opozycyjne stanowisko, które znajdowało wyraz w wystąpieniach publicznych w ostatnich czasach, bądź też organizowanie kongresu centrolewu w Krakowie.

Wiadomość o aresztowaniach podają „Biuro Wolffa“ i Telegraphen Union bez komentarzy, za znacząc jedynie, iż aresztowania przeprowadzono bez podania uzasadnienia.

(Przypominamy, że przed paru dniami uwięzieni zostali byli posłowie Stronnictwa Chłopskie go Dobroch i Karwan).

Warszawa. O aresztowaniach b. posłów podają następujące szczegóły:

W hotelu sejmowym zapanował w nocy niebывалы ruch. Usłyszano wołanie: „Bandyci!“ Na po-

moc!“ Tak wołał pos. Barlicki z PPS, będąc przekonanym, że został napadnięty przez bandytów. Straż marszałkowska chciała przybyć na miejsce jednak nie dopuszczono jej. Okazało się, że w pokoju b. posła Barlickiego znajduje się policja i żandarmerja mająca rozkaz aresztowania go. B. poseł Barlicki ujęty został jako pierwszy, mniej więcej o godz. 1.30 w nocy.

Pos. Putek był również przekonany, że ma do czynienia z napadem rabunkowym.

Posła Kiernika wywieziono w stanie gorączki, bowiem od 3 dni leżał ciężko chory.

Posła Witosza aresztowano przy wysiadaniu z pociągu na jednej ze stacji w Małopolsce.

W gmachu Sejmu ruch nadzwyczajny. Zbiegli się dziennikarze warszawscy i korespondenci całej prasy polskiej i zagranicznej, oczekujący najnowszych wiadomości.

Wszystkich aresztowanych b. posłów wywieziono autami szosą grochowską — podobno do Brześcia nad Bugiem. Aresztowań dokonano z polecenia ministra spraw wewn. Składkowskiego.

W mieszkaniach aresztowanych i w hotelu sejmowym przeprowadzono rewizję, względnie szukano innych posłów opozycyjnych. Aresztowań dokonała policja umundurowana i kryminalna, a zwracała uwagę przy aresztowaniu obecność wojskowej żandarmerji. Aresztowań dokonano po godz. 3-iej w nocy.

W gmachu Sejmu ruch nadzwyczajny. Zbiegli się dziennikarze warszawscy i korespondenci całej prasy polskiej i zagranicznej, oczekujący najnowszych wiadomości.

Wedle pogłosek aresztowania zostały zarządzone na podstawie art. 100, obowiązującego w b. Kongresówce kodeksu karnego, który mówi o zdradzie stanu.

Warszawa. Z prowincji nadeszły wiadomości o aresztowaniu 4 b. posłów ukraińskich; są nimi: Pajdjiw, Leszczyński, Kohut, Celewicz, ponadto Baćmaga który był w swoim czasie posłem BB. i Sawicki ze Stronnictwa Chłopskiego.

Odpowiedź Niemcom

Rozszalała w ostatnich tygodniach propaganda niemiecka przeciw Polsce, niepożyczalne wybrzydki przeciwko obowiązującym traktatom i postanowieniom, rewizjonistyczne zapędy sąsiadów i chęć wywołania dyskusji na temat Pomorza — nakazują nam w obecnej chwili skupić uwagę całego społeczeństwa Polski nad tak ważnym zagadnieniem jak dostęp Polski do morza. Nasze 10 letnie spokojne władanie morzem, nasze rżenie polskie terytorjum zostaje w obecnej chwili zagrożone przez złośliwość i chęć odwetu. Trzeba więc nam wszystkim skupić się, by zdecydowanie odeprzeć nieuprawnione dążenia sąsiadów. Naród nasz niejednokrotnie wykazał, że w chwilach niebezpieczeństwa potrafił jednolicie i skutecznie przeciwstawić się nawałi. Tak było w dawnej Polsce, tak było w roku 1920 — tak być musi w roku 1930! Nie wystarcza protesty słowne trzeba czynu! Czyn zaś może się zrodzić z pełnego uświadomienia sobie powagi chwili. Chcą należyście ocenić całą perfidję niemieckich roszczeń trzeba nam nanowoprzypomnieć sobie czem było, jest i będzie dla całej Polski — Pomorze! Trzeba nam przypomnieć sobie historję Pomorza od czasów Chrobrego i Krzywoustego; trzeba nam duchowo zbliżyć się do tych wartości kulturalnych, które listnieją w ludzie pomorskim, trzeba nam poznać gospodarczą wagę Pomorza dla całej Polski. O ile poznanie całokształtu zagadnień morskich i pomorskich przeniknie do najszerszych warstw całej Polski, o tyle czyn nasz podjęty w obronie Pomorza będzie się gruntował na mocniejszym fundamencie. To zbliżenie Pomorza do całej Polski leży w zakresie działania takiej instytucji jak Związek Obrony Kresów Zachodnich To też roku mając swoje stanowisko i wynikające zeń obo-

wiązki podejmuje Związek Obrony Kresów Zachodnich wielką akcję propagandową pod tytuł „Miesiąc Pomorza“. Efektem końcowym propagandy będzie nie tylko spolaryzowanie haseł morskich i znaczenia Pomorza, ale także zebranie funduszy na akcję przeciwniemiecką. Jeżeli dziś powstaje zagadnienie obrony przed możliwą akcją ze strony sąsiada, to odpowiedzią musi być także przygotowanie obrony czynnej. Jeżeli Niemcy budują przeciw Polsce pancerniki, to nasza odpowiedź musi iść w tamtym kierunku. Zdając sobie sprawę z ciężkich gospodarczo czasów, Związek Obrony Kresów Zachodnich ma jednak nadzieję, że przy poparciu całego bez różnicy społeczeństwa uda mu się zebrać odpowiednio fundusze i zakupić

duży, bojowy hydroplan wojenny, który jak wykazały doświadczenia innych państw jest doskonałą bronią przeciw pancernikom.

Pod hasłem hydroplan bojowy odpowiedzią na roszczenia niemieckie będzie Związek Obrony Kresów Zachodnich prowadził akcję „Miesiąc Pomorza“.

Zgon weterana 1863 r.

W Warszawie zmarł najstarszy weteran z 1863 roku Jan Jakowicz, liczący 101 lat wieku.

U źródeł państwowości polskiej. **Niezwykła tragedia rodziny** W Gliwicach rozegrała się wstrząsająca tragedia rodziny, której ofiarą padły trzy życia ludzkie.

Dozorca kotłowni, niejaki Andrzej Rzywak, zrozpaczony po utracie żony, którą pochował przed dwoma tygodniami, pozabawił życia przez uduszenie dwie swoje córki w wieku 8 i 9 lat a następnie powiesił się.

Przed śmiercią rozłożył na stole metryki swych dzieci a rogi metryk ubrał w pęki kwiatów.

Najmłodsze szeregi Akcji katolickiej w Polsce potężnieją

Bardzo dokładne sprawozdania ze swej działalności wydaje co roku Zjednoczenie Młodzieży Polskiej — centrala Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (SMP), skupiającej po ukończeniu szkół powszechnych w celach kulturalno - oświatowych młodzież męską i żeńską ze sfer wiejskich, robotniczych, kupieckich, rzemieślniczych itp. Takie roczne sprawozdanie Zjednoczenia to spora broszura w której prócz informacji ogólnych o pracy w centrali krajowej w Poznaniu znajduje się część, poświęcona statystyce z działalności związków regionalnych i stowarzyszeń lokalnych. Liczby te, szczególnie, gdy się je zestawia porównawczo z ubiegłymi latami, mają swoją wymowę. Rozrost pracy jest tak widoczny że powinien zainteresować wszystkich. Oczywiście w pierwszym rzędzie tych, którzy swą szarą, lokalną pracą przyczyniali się do ogólnego plonu, a także i tych którzy sympatją swą popierają katolicki ruch młodego pokolenia. Odsyłając wszystkich do szeregu rocznych sprawozdań Zjednoczenia celem osobistego przeprowadzenia tej interesującej kontroli rozwoju organizacji podamy tu kilka wyników z 1929 roku.

Centrala mieści się w Poznaniu ulica Pocztowa 15. Promieniuje ona na teren całej Rzeczypospolitej za pomocą 28 regionalnych Związków Młodzieży Polskiej, z których najstarszy w Poznaniu dla młodzieży męskiej, bo założony już w r. 1919. Dwa zaś najmłodsze w Łucku i Pińsku powstały w równo 10 lat później, bo w roku 1928. Teren każdego Związku jest jednak za duży by praca mogła rozwijać się dość intensywnie przy braku pomocy osobowych i finansowych. To też Związki dążą do stwarzania okręgów pomocniczych. Liczba ich wynosiła w roku 1929 — 102. Pracowników wyższych zatrudniały Związki 60. Dodając do tego 13 osób w centrali, jest to już sztab liczebnie poważny, który może nadać pracy nieo-

dzowną dla jej skuteczności ciągłość i systematyczność. Nie można też pominąć 442-ch osób, zasiadających w tzw. radach związkowych, a będących dla zarządu związku współpracownikami nietylko w charakterze doradców, ale często i bezpośrednio z pracą związanymi.

Stowarzyszeń lokalnych liczyło Zjednoczenie w 1929 roku 4581, w tem 2469 chłopców i 2107 dziewcząt. Jeżeli przyjmiemy, że SMP powstają przy parafiach, a tych ostatnich jest w Polsce około siedmiu tysięcy, to widzimy, że poważny odłam parafij już zorganizował swą młodzież po zaskolną. Oczywiście, nie wszystkim młodzież w takiej parafii należy do SMP, ale gdzie jest zaczątek pracy, tam i o rozwój nie trudno.

Członków czynnych było w SMP 135506, z tego 75544 druhowi i 62692 druhen. Członków nieczynnych seniorów, wspierających itp. było 7523 w tem 4359 mężczyzn i 2564 kobiet. Zaś członków Patronatu — 16839, w tem 8713 mężczyzn i 8126 kobiet.

Składki członków oraz dorywcze subwencje nie pokrywają oczywiście wszystkich potrzeb Zjednoczenia i Związków. Mimo olbrzymiego wysiłku pracy, dzięki któremu zdobyto już sprawność i karność organizacyjną, wprawiające nawet nieprzychylnych w zdumienie. Zjednoczenie na każdym kroku napotyka na utrudnianie pracy, bojkot tak przy rozdziale subwencji państwa, jak i przy załatwianiu spraw w urzędach administracyjnych. Wybitnie katolicki charakter Zjednoczenia przysparza mu „w katolickiej Polsce” także zaciętych wrogów.

Tam większą zasługą Zjednoczenia jest to, że w tak ciężkich warunkach potrafiło skupić pod swój sztandar tak poważny już zastęp młodzieży i współpracowników oraz zebrać plon pracy w tylu dziedzinach, o których mowa w ostatnim sprawozdaniu.

Ze wspomnień historycznych.

Jak d'Annunzio zdobył Fiume dla Włoch?

Podczas rokowań pokojowych w Paryżu stanowisko Włoch nie było zbyt mocnym. Sprzymierzeni mówili bez obstrukcji o militarnej nieudolności Włochów, twierdząc zarazem, że Italia nie wiecie przyczyniła się do zwycięstwa.

W kwietniu 1918 roku ukazał się charakterystyczny manifest, w którym prezydent Wilson oznajmił, że podług zasad prawa i sprawiedliwości nie powinno Fiume przypaść Włochom, gdyż port ten przeznaczony jest na miejsce przewozowe dla krajów bałkańskich.

Ciężkie położenie wewnątrz kraju, kryzys gospodarczy i zamęt bolszewicki, nie pozwalały Włochom rozpocząć energiczną akcję w sprawie Fiume. Wtedy to wypłynął na arenę poeta i żołnierz Gabriele d'Annunzio, który rzuciwszy wzniosłe hasła, stworzył zdołał zarówno potrzebne organizacje, jak i porwać za sobą szerokie masy ludności.

I stało się, że dnia 13 września Europa została zaalarmowana wiadomością: d'Annunzio zdobył dla Włoch przez zamach port Fiume, który według woli wielkich mocarstw miał służyć państwu bałkańskiemu jako wolne miasto.

W nocy z 12 na 13 września rozpoczął d'Annunzio marsz swój na Fiume. Ponieważ w rozstrzygającej chwili wojska włoskie w zwartych szeregach z działami i pancernymi samochodami przeszły na stronę d'Annunzia, Francuzi i Anglicy rządzący miastem uważali za stosowne cofnąć wojska do koszar. Tym sposobem d'Annunzio, mając zaledwie 10000 ochotników, zdobył Fiume dla Włoch.

Cociaż później d'Annunzio zmuszony był opuścić Fiume, mimo to jednak ruch rozplamieniony przez d'Annunzia, osiągnął ostatecznie swój cel dzięki Mussoliniemu Fiume należy dzisiaj do Włoch.

W rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego

Mniej więcej w połowie września przypada rocznica tej wiekopomnej chwili, w której Bolesław Chrobry, właściwy twórca państwowości polskiej i Wielki Budowniczy Polski, ozdobił swe skronie koroną królewską, rozpoczynając tem samem nową wielką erę w dziejach narodu polskiego.

W okresie, kiedy odwieczny wróg Polski na zachodzie rozpoczyna nowy zaborczy atak na całość granic naszych, zupełnie na czasie jest przypomnieć społeczeństwu tę chwalebna kartę z dziejów Polski, kiedy to odpierając zwycięsko na walę germańską, kładliśmy podwójnie pod późniejszą Mocarstwową Polskę Piastów i Jagiellonów.

Z tą chwilą, od której upłynęło już 905 lat, Polska przestaje być małym, nieznanym księstwem i wchodzi na widownię Europy jako wielkie i potężne państwo słowiańskie. Z tą chwilą naród polski rozpoczyna swe historyczne zadanie niosąc przez wieki całe zaszczytne pochodnię

wiary chrześcijańskiej, kultury i cywilizacji powszechnej, świecąc zawsze przykładem rycerskiego męstwa, honoru narodowego i rozumu politycznego.

Zycie Wielkiego Bolesława, który rozpoczął tę epokę, dając jej olbrzymi, do dziś dnia trwający rozmiar — to celowe i świadome dążenie do wyrwania się z pod zależności niemieckiej. Rosnąc w siłę i potężniejąc, wielki ten król jednoczył ludy słowiańskie i zabiegał, aby wyzwolić się z pod tej złowrożej opieki. Zabiegając o uzyskanie korony królewskiej, nie zapominał ani na chwilę, że jedynie siła stanowi najlepsze poparcie jakichkolwiek żądań. Bolesław siłę tę stworzył, a na żądanie lenna przez Henryka, króla germańskiego, spłaty lenna odmówił. Wszczęta z tego powodu wojna zakończyła się szczęśliwie dzięki rozumowi króla, posiadającego za sobą zbrojnie zjednoczone ludy słowiańskie. Już wtedy Bolesław władał wielkim państwem, wyszczerbił miecz na brzmach Kijowa i stał się groźnym nawet dla cesarza rzymskiego.

Cel życia tego wielkiego króla został spełniony, wielka myśl polityczna stała się faktem. Ziemia słowiańska od polipa germańskiego została ocalona, a następnie zjednoczone w jedno wielkie mocarstwo o ustalonych na długie wieki granicach. Korona królewska uwieńczyła to dzieło i na dala mu trwałość granitową. Bolesław został pierwszym monarchą polskim, ojcem historii polskiej duchem dziejów narodu polskiego.

Różne od tego czasu przeżywaaliśmy okresy. Były doby świetności, chwały i radości, były również dni upadku, klęsk i smutku. Zmieniały się pokolenia które po dobrze spełnionem dziele kładły się w grób, by innym pozostawić czyn. Na horyzoncie państwa wylaniały się coraz to nowe cele i pragnienia, a wśród nich serdeczna troska o byt narodowy i niepodległość państwową.

Polska żyła w chwale i świetności, dopóki wielka idea Chrobrego żyła w narodzie a chylić się zaczęła do upadku z chwilą, kiedy zaprzeczono z biegiem lat wielkie dzieło Twórcy naszego państwa. Późniejszy brak zrozumienia myśli Chrobrego pograżył państwo nasze w mrokach długiej i przykrej niewoli.

Dlatego też życzyć dziś należy, aby państwo polskie powróciło znowu do wielkich wskazań politycznych króla Chrobrego, których wypełnienie państwo nasze postawi na piedestale największych narodów świata.

Najbogatsza kopalnia złota w Europie.

Według wiadomości, otrzymanych przez prasę białogrodzką z Aten, w stolicy Grecji zarejestrowano w tych dniach Towarzystwo akcyjne, w którym zainteresowany ma być między innymi, bezpośrednio także Bank Angielski.

Towarzystwo to ma na celu eksploatację bogatych żył złota w miejscowości Aret Hissar, na granicy grecko - jugosłowiańskiej.

Złóża złota są tam tak obfite, że można je uważać za najbogatsze w Europie. Wartość złota, za wartego w tych złóżach oceniają na 250 milionów funtów szterlingów.

Odebranie paszportu marszałkowi Daszyńskiemu

Marszałek Sejmu, p. Daszyński, miał się w dniach najbliższych udać na dwutygodniową kuraację nerkową do Karlsbadu, zaleconą mu przez lekarzy. Zwrócił się więc do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o odnowienie paszportu dyplomatycznego, który posiadał jako marszałek Sejmu.

Paszport został przez odpowiednie biuro MSZ odnowiony i przesłany do Sejmu w poniedziałek. W godzinę jednak potem zwróciło się do kancelarii marszałka Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadomieniem, że na mocy decyzji wyższych czynników rządowych paszport został unieważniony. Równocześnie zjawił się u marsz. Daszyńskiego woźny z MSZ, który paszport odebrał.

W Londynie padał w środę taki deszcz że częściovio ruch uliczny został wstrzymany. Wskutek uderzenia piorunów w przewody, w wielu kinach musiano zaprzestać przedstawień. — Podobna burza z deszczem ulewnym nawiedziła Glasgow (w Szkocji).

PRZEGLĄD PRASY.

Dar pp. „strzelców” dla Pomorza.

Polska Agencja Telegraficzna, agencja oficjalna, ma dla obozu pomajowego i wszelakich organizacji, w nim się gnieźdzących, łamy zawsze szeroko otwarte. Tak np. w serwisie nr. 249 z dnia 7 września br. zamieściła gościnnie poniższą notatkę, nadesłaną jej przez „Związek Strzelecki”.

— „W dniach 21 — 28 września rb. odbędzie się na terenie całej Polski „Tydzień przeciwniemiecki Związku Strzeleckiego”. Akcja ta będzie odpowiedzią na ostatnie wystąpienia niemieckiego ministra Trevimantusa, żądającego rewizji granic zachodnich Polski.

Program „Tygodnia przeciwniemieckiego Związku Strzeleckiego” przewiduje cały szereg obchodów, manifestacji, kolportaż aktualnych wydawnictw oraz sprzedaż znaczków i nalepek, dochód z których całkowicie zostanie przeznaczony na wychowanie narodowe dla Pomorza”.

Przyznajemy, że końcowa część tej wzmianki prasowej wprawiła nas początkowo w osłupienie, następnie zaś w dobry humor. Że panowie „strzelcy”, którzy dotychczas „manifestowali” czynnie i zbrojnie przeciwko „sokołom”, młodzieży katolickiej i spokojnym obywatelom państwa zwracającą swoją uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie i że zamierzają przeciwko niemu wystąpić, to się chwali.

Ale — pisze „Słowo Pomorskie” —

z tem „wychowaniem narodowym (!)” Pomorza to już gorzej, znacznie gorzej, proszę „obywateli”. Po pierwsze Pomorzanie byli znakomicie i skończenie wychowani narodowo już wówczas, kiedy rozmaite dubinowski, biml bające dzisiaj czerwonymi, czerwono - złotymi i srebrnymi aksebantami gmerały się jeszcze nieporadnie w pieluchach, lub gdy patrzyły w mocarstwa centralne jak w tęczę.

Po drugie — i Pomorze i Pomorzanie nie mają za grosz zaufania ani do takich „wychowawców”, jak „obywatele” Szczepocki, Panek, Szczepanik, czy Ziółkowski i tutti quanti; ani też do „metad wychowawczych”, polegających na rozbijaniu bliźnim czeszek ciupagami przebijając im płuc nawylot bagnietami, czy zasmarowywaniu okien smołą.

Dlatego, moi panowie, Pomorze uprzejmie i stanowczo dziękuje wam za propozycję „wychowawczą”. Przeciwnie — samo nie poskapiłoby grosza, aby was z błędnej drogi nawrócić i wychować w duchu narodowym na przyzwyczajonych, dobrych obywateli państwa i porządnym ludzi.

Dopóki jednak nie widzi po waszej stronie najmniejszej chęci poprawy, boi się Danaów, przynoszących zgola zbyteczny dar i idźgnuje kategorycznie i od daru i od ofiarodawców.

W sprawie ordynacji wyborczej

pisze „Gazeta Warszawska”:

Poprawić ordynację, oczywiście sposobem legalnym, w kierunku podniesienia poziomu Sejmu i wzmocnienia w nim elementów kulturalnych i gospodarczych — było bardzo łatwo w drugim Sejmie, niezbyt trudno także i w ostatnim. Czasu też chyba nie było za mało, bo przeszło — 4 lata.

Ale ani rząd, ani jego stronnictwo wcale o tem nie myśleli, zaś inicjatywę, wychodzącą z innej strony, wyraźnie lekceważyli.

Projekt konstytucyjny BB pozostawiał ordynację niezmienioną, co było nawet dość logicznym wynikiem jego zasadniczego założenia, według którego Sejm miał być jakimś „lucus a non lucendo”. Jeszcze w listopadzie 1929 roku p. Switalski w swym recitalu w Filharmonji ironizował na temat zmiany ordynacji wyborczej.

Czasy są zmienne, nadzieje zawodne, więc zaczęła się medytacja nad ordynacją wyborczą.

„Robotnik” pisze:

ODEZWA!

Wobec coraz to gwałtowniejszych ataków niemieckich na nasze Pomorze Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej dra Mościckiego na terenie całej Polski w październiku br.

„Miesiąc Pomorza”

celem obudzenia czujności na grożące Pomorzu niebezpieczeństwa. Tembardziej nie wolno nam milczeć tu w Chojnicach, gdzie wróg stoi u naszych drzwi! Jako prezes Związku Obrony Kresów Zachodnich w Chojnicach zapraszam niniejszem przedstawicieli władzy administracyjnej, sądownictwa, duchowieństwa, sądownictwa, wojskowskiego, szkolnictwa, prasy urzędów organizacji zawodowych społecznych, kulturalno - oświatowych oraz organizacji przysposobienia wojskowego na zebranie, które się odbędzie we czwartek 11 bm o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej dla zorganizowania akcji na terenie naszego miasta.

Dr. Korzeniowski.

Walne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

w niedzielę, dnia 28 września 1930 r. w Tczewie.

Związek Towarzystw Kupieckich, jedna z najważniejszych organizacji zawodowych na Pomorzu, którego żywotność i duża ruchliwość przejawia się nie tylko na terenie handlowym, lecz także ogólnie - gospodarczym Pomorza odbędzie swe doroczne zebranie delegatów w dniu 28 września br. w Tczewie. Obrady naczelnej instytucji kupiectwa pomorskiego wzbudzają zawsze zrozumiałe zainteresowanie całego społeczeństwa Pomorza, są one bowiem żywym odzwierciedleniem położenia naszego handlu którego znaczenie coraz bardziej się ocenia. Przedmiotem obrad walnego zebrania będzie jedenasty rok sprawozdawczy Związku, a że zebranie to odbywa się w chwili pod względem gospodarczym niezwykle ciężkiej, a z drugiej strony pod wrażeniem złożonego przed 2 miesiącami Rządowi memoriału pomorskiego, nad którym Związek tak wybitnie współpracował - więc obrady będą istotnie ważkie.

Jak się dowiadujemy, obrady Walnego Zebrania w tym roku będą nosiły charakter **ściśle wewnętrzny**. Z uwagi na zeszłoroczne uroczystości jubileuszowe, jako też na ciężką sytuację finansową kupiectwa, odstąpiono od zwołania ogólnokupieckiego zjazdu, który zawsze towarzyszył obradom delegatów i odbywał się w obecności przedstawicieli najwyższych władz państwowych oraz prasy. Tym razem ukaże się po zjeździe oficjalny komunikat Centrali Związku.

Niemniej obrady Walnego Zebrania Delegatów stanowią ważny wypadek w naszym życiu społecznym, a spodziewane rezolucje odbiją się niewątpliwie szerokim echem w sferach gospodarczych, wyczekujących od swych władz organizacyjnych dalszych owocnych drogowskazów wyjścia życia gospodarczego z obecnej matni.

Program:

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kaplicy sióstr św. Wincentego,

Godz. 11 — śniadanie w „Hali Miejskiej“ - wydane przez Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Tczewie.

Godz. 11.45 — wspólna fotografia,

Godz. 12 — obrady delegatów w „Hali Miejskiej“.

Porządek obrad:

1) Powitanie przez Prezesa Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Tczewie.

2) Zagajenie przez Prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego.

3) Odczytanie protokołów z ostatnich zebrań delegatów (Walnego w Gdyni i Nadzwyczajnego w Grudziądzu)

4) Sprawozdanie Prezesa Marchlewskiego z działalności Związku za rok 1929-30.

5) Sprawozdanie finansowe za rok 1929-30.

6) Sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

7) Dyskusja nad sprawozdaniami.

8) Uchwalenie absolutorjum.

9) Zatwierdzenie budżetu na rok 1930-31.

10) Przyjęcie do wiadomości Statutu Związku (w ostatecznej redakcji) (ref. sekretarz Związku p. Samoliński)

11) Zatwierdzenie regulaminu dla Towarzystw Związkowych.

12) Uzupełniający wybór 6 członków Zarządu Głównego na miejsce wylosow. 1/3.

13) Wybór Komisji Rewizyjnej,

14) Komunikaty Centrali.

15) Rozpatrzenie wniosków i uchwalenie rezolucji.

16) Wolne głosy i wnioski.

Godz. 17 — obiad koleżeńcki w „Hali Miejskiej“.

Godz. 21 — wieczerz towarzyski.

W razie zgłoszenia do Centrali odpowiedniej liczby uczestników — następnego dnia tj. w poniedziałek, dnia 28-go września rb, nastąpi wyjazd do Gdyni, celem zwiedzenia urządzeń portowych

Uwaga. Zebranie ma charakter ściśle wewnętrzny i mogą w niem brać udział tylko delegaci.

Rezolucja Kupców Zbożowych i Nasiennych w Toruniu

przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu z dnia 6 września 1930 r.

W związku z wystosowanym protestem W. M. Gdańska do Ligi Narodów, dotyczącym rozbudowy polskiego portu w Gdyni — Stowarzyszenie uchwaliło następującą rezolucję:

„Wzywamy rząd, aby w sprawie rozbudowy portu w Gdyni nie baczyl na żadne protesty Gdańska, lecz konsekwentnie kontynuował rozbudowę polskiego portu i bezzwłocznie przystąpił do budowy zaprojektowanych przez rząd elewatorów zbożowych. Stosunek kupiectwa gdańskiego do handlu polskiego nie jest i nie będzie nigdy taki, jaki może być tylko między kupcami jednej i tej samej narodowości, lub między kupcami narodowości zaprzyjaźnionych. Najwięcej utrudacznia się niechęć kupiectwa gdańskiego w wypadkach potrzeby arbitralnego stwierdzenia i oceny dostaw polskiego zboża. W takich wypadkach oceny wypadają na niekorzyść kupca polskiego. Kupiectwo gdańskie narodowości niemieckiej wewnątrz nie reprezentuje handlu polskiego i nie reklamuje eksportowych towarów jako polskie, przeciwnie przemilcza ich pochodzenie i w ten sposób nie zaznajamia importera zagranicznego z rynkiem polskim a temsamem nie zachęca go do kupowania towarów polskich. Stowarzyszenie kupców zbożowych i nasiennych uważa, że 30-miljonowe Państwo, jak Polska, winno mieć własnych kupców - eksporterów i to Polaków, którzy pełni świadomości swoich obowiązków obywatelskich, nie maskować, lecz przeciwnie, wysławiać a przez to podnosić będą prestige (powęgę) państwa polskiego i przysparzać dorobku narodowi polskiemu. Gdańsk tego zadania nigdy nie spełni, nieraz już bowiem złożył dowody braku lojalności wobec Polski. Jeżeli chodzi o reprezentację polskiego handlu na zewnątrz, to na spełnienie tego zadania przez Gdańsk w najmniejszym

stosunku liczyć nie można, w interesie kupców gdańskich - Niemców bowiem bynajmniej nie leży reklamowanie towarów polskich.

Tem pilniejszą się staje sprawa rozbudowy portu gdańskiego i takiego wyposażenia go, któreby pozwoliło kupiectwu polskiemu wyzwolić się z pod supremacji Gdańska“.

„Od naszego morza“.

„Cała Polska frontem do morza!“ takie hasło rzucił w społeczeństwo polskie Minister Kwiatkowski, chcąc zwrócić uwagę wszystkich Polaków na ważność posiadania własnego dostępu do morza i na wynikające stąd skutki i konieczności. Poznać je i do nich się zastosować, jest obowiązkiem każdego Polaka, nie tylko dorosłego, ale nawet dorastające pokolenia należy wprawić w taki sposób traktowania spraw morskich jako najwazniejszych, aby Polska z każdym dalszym rokiem tem usilniej i nierozważniej była związana z Polskim Bałtykiem. Z tych pobudek wydawnictwo „Dziecko Pomorza“ przekształca z nowym rokiem szkolnym swe piśmisko na ilustrowany dwutygodnik dziatwy i młodzieży całej Polski, nadając mu tytuł „Od naszego morza“.

Nowe piśmisko pod redakcją p. Albina Nowickiego (Grudziądz, Rynek 15), przy zapewnianiu współpracy całego szeregu publicystów, zajmujących się kwestjami morskimi i pomorskimi, ma młodzieży polskiej w łatwy i tani sposób pokazać za pomocą słowa drukowanego i artystycznych obrazków piękno Morza i Pomorza; ma wskazywać korzyści, płynące z posiadania bezpośredniego dostępu do morza, z własnego portu, floty handlowej i wojennej, ma wspominać stale o naszych odwiecznych prawach do Polskiego Bałtyku; chce prowadzić młode pokolenia do umiłowania tej ważnej nadmorskiej części Polski, aby ugruntować niezłomne postanowienie już w najmniejszych:

„I póki kropla jest w Bałtyku,
Polskiem Morzem będziesz Ty!...
Bo o twe wody szmaragdowe
Płynęła krew i nasze łyzy!“

Warunki prenumeraty ilustrowanego dwutygodnika „Dd naszego morza“.

Pojedynczy numer — 0,40 zł. Abonament: miesięcznie — 0,70 zł z przesyłką — 0,75 zł; kwartalnie — 2,00 zł z przesyłką — 2,15 zł; półrocznie — 3,80 zł z przesyłką — 4.10 zł; rocznie — 7,50 zł z przesyłką — 8,00. Numer czekowy PKO Poznań — nr. 212-701.

Dowcipny podstęp.

Dyrekcja teatru Coliseum w Brukseli przez długi czas nadaremnie usiłowała wszelkimi możliwymi środkami nakłonić bawiące na przedstawieniach panie do zdejmowania kapeluszy. Pomógł wreszcie podstęp, oparty widocznie na dużej znajomości psychologii kobiecej ze strony jego autora. Otóż podczas antraktyw puszczono na ekran napis świetlny: „Tylko panie w starszym wieku mają prawo ukrywać swe fryzury pod kapelusami“. Od tego dnia bez wyjątku wszystkie panie zawsze zdejmują kapelusze w teatrze Coliseum.

Detektyw zwyciężony — zwycięzca

8)

Wpół godziny później był w swem biurze i konferował z pomocnikami.

Tymczasem kroczył Wilson za Mitchellem przez Broadway, aż do teatru „Kasino“, gdzie śledzono kupił bilety wstępu. Następnie ruszył ku hotelowi w piątej avenue. Skinął głową portjerowi, wziął klucz i wszedł na schody, widocznie tedy mieszkał tam. Wilson nie miał żadnych instrukcyj. Z ruchu głowy wstecz, jakby uczynił Barnes, wywnioskował, że ma śledzić idącego za nim mężczyznę. Uznał to za swój obowiązek, przed otrzymaniem nowych rozkazów.

Trudno jednak było strzec hotelu piątej avenue, który miał trzy wyjścia, jedno na Broadway a dwa inne na ulicę dwudziestą trzecią i dwudziestą czwartą. Wilson pocieszał się myślą, że Mitchel go nie zauważył i że którąś bramą wyszedł, odda przedtem klucz portjerowi. To miał na uwadze. Nie minęło pół godziny, gdy klient jego zjawił się, oddał portjerowi klucz i wyszedł na Broadway. Dotarłszy do trzeciej avenue, wszedł schodami na przystanek kolei nadziemnej, a Wilson musiał iść za nim, chociaż nie był rad z tak bliskiego sąsiedztwa zwierzyły swojej. Wsiadł do jednego pociągu, Mitchel do pierwszego, Wilson do ostatniego wagonu. Przy ulicy czterdziestej drugiej wysiadł Mitchel i przekroczył most. Zamiast, jakby należało oczekiwać, czekać na połączenie z dworcem centralnym, przesłiznął się przez tłum i wszedł w pociąg idący ku miastu dolnemu. Wilsonowi udało się doścignąć go, ale uświadomił sobie, że tropiony zauważył coś. lub był wyjątkowo ostrożny. Ta sama gra została jeszcze kilka razy powtórzona aż w końcu Mitchel wszedł przy ulicy czterdziestej drugiej w pociąg jadący na dworzec główny. Za-

chowanie jego było tedy tylko wynikiem ostrożności. Nie zauważył, że jest śledzony i ruszył teraz ku istotnemu celowi swemu. Wilson wszedł pierwszemi drzwiami wagonu i siedział spokojnie w kącie, zaś Mitchel minął go i wszedł drzwiami przeciwnymi. Zaraz potem zatrzasnął konduktor drzwi i dał sygnał odjazdu. Mitchel zerwał się błyskawicznie i wyskoczył na peron, a po ciągu uniósł przechytzonego i osłupiałego Wilsona.

Był to cios dotkliwy dlań, bowiem zależało mu na dobrych stosunkach z szefem. Ale rozważywszy przeżycia ostatnich godzin, zrozumiał, że nie miał możliwości zapobieżenia ucieczce Mitchela, który czynił wszystko z rozmysłem, by ujść prześladowcy. Gdyby wiedział coś bliższego o ścigającym, odgadłby może gdzie jest, zdołałby uprzedzić go i trafić ponownie na ślad. Teraz atoli znalazł się w zupełnym ciemku i mógł kłać tylko.

Nie mogąc zdać relacji, dokąd się udał Mitchel, spróbował przynajmniej stwierdzić kiedy wróci, a czas jego nieobecności dałby, jak sądził, Barnesowi ceną wskazówkę. Dlatego zajął pomownie stanowisko przed hotelem, zasięgnąwszy w biurze telefoniczną informację, że Barnes pojechał do Bostonu po Pettingilla. O siódmej, gdy cierpliwość Wilsona wyczerpała się, wpadło mu na myśl, że przecież Mitchel kupił bilety do teatru „Kasino“. Był to daleko lepszy punkt obserwacyjny, chociaż nie wiedział czy bilety opiewały na ten właśnie wieczór. Żywiąc tę myślą nadzieję, pojechał na górną część miasta i stanął tak, że mógł widzieć wszystkich wchodzących. Dzieci się minut po ósmej doszedł do wniosku, że trud jego jest daremny, gdy nagle zajechał pojazd — ku wielkiej uldze swojej zobaczył Mitchella, po magającego wysiąsł ubranej wykwiłnie damie. Wilson przysposobił się na wszelki wypadek kupując bilet wstępu i wszedł za tą parą, zdecydowany nie spuścić już z oka swego klienta.

Gdy skończono operę, łatwo mu przyszło śledzić oboje, gdyż dama odmówiła jazdy powozem.

Wilson zdumiał się widząc, że śledzona para znikła w tym samym domu czynszowym, do którego tropił Różę Mitchel. Uspokoilo go wielce, iż ma dwa paski w jednym gołębiku i wyciągnął stąd wniosek że istnieje pomiędzy nimi pewien związek. Uciekający Mitchel udał się prawdopodobnie do tego właśnie domu. Tak przynajmniej sądził sprytny wywiadowca.

Wilson czekał mniej więcej godzinę, gdy nagle usłyszał przeraźliwy krzyk. Nie mógł wymiarować, czy dolatuje z domu obserwownego, czy z któregoś obok, ale krzyk był niezaprzeczalnie kobiecy. Ten głos, rozdzierający ciszę nocy, był tak przeraźliwy, że nim strząsnął dreszcz.

W dziesięć minut potem, coś innego zwróciło jego uwagę. W oknie piątego piętra zagasło światło. Była to rzecz blaha, a zauważył to dlatego tylko, że w całym budynku, to jedno tylko okno było oświetlone. Podczas gdy rozważał sprawę, jakiś mężczyzna wyszedł szybko. Pewny, że to jego klient, przebiegł Wilson ulicę, zбочył skosnie na drugą stronę avenue, równoległą z tropionym. Ale dotarłszy do latarni spostrzegł błyskiem spojrzaniem, że nie jest to Mitchel.

Wrócił tedy na poprzednie stanowisko, lecz zaledwo uczynił kilka kroków, zobaczył naprzeciw siebie idącego z drugiego końca ulicy Mitchella. Wydając westchnienie ulgi, pozwolił mu przejść i trzymał go sprytnie na oku, aż do hotelu, gdzie uznał, że pościg jego na tę noc skończył się. Chcąc stwierdzić godzinę dobył zegarka. Była dokładnie godzina pierwsza. W otwartej jeszcze czytelnicy hotelu sporządził relację i wysłał ją umyślnym posłańcem do biura Barnes'a. Po tem wydało mu się, że ma prawo trochę odpocząć. Przez czas krótki tylko, gdyż świadomy swych obowiązków wiedział, że musi być nazajutrz na posterunku, aż do chwili otrzymania innych zleceń od szefa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POMORZA

Sępólno. (Kradzież.) Śmiałej kradzieży dokonano u gospodarza Jana Becka w Niechorzu Włomawczy się do chlewu zabrali 42 kurczęta i 2 świnię ogólnej wartości 450 zł Ślad prowadził w kierunku do Chojnic Policja jest już na tropie złodź.

Płocicz. Za zniewagę urzędnika pocztowego pana Weilandta z Kamienia została p. M Dahms z Płocicza ukarana przez Sąd Powiatowy w Sępólnie na 10 grzywny względnie 1 dzień aresztu oraz ponoszenie kosztów postępowania.

Tczew. Aresztowanie kurjerów komunistycznych. Policja śledcza przytrzymała dwóch kurjerów komunistycznych: Goldfingera i Jelmana i Feldeberga Mojżesza. Przy rewizji osobistej znaleziono u Goldfingera 5955 zł., u Feldeberga zaś większą ilość komunistycznego materiału agitacyjnego oraz trzy ważne listy z adresami dwóch działaczy w Polsce. Jeden z listów zaszyty był pod podszewkę w rękawie i opieczętowany. Wymienionych agitatorów bolszewickich odstawiono do dyspozycji władz centralnych. Aresztowani przewożili materiał z Gdańska do Polski.

Nakło, powiat kartuski (Niedosze wesele) W stan małżeński zamierzał wstąpić pewien młody człowiek w wieku przeszło 65 lat z pewną panną w wieku 35 lat. Po zamówionych zapowiedziach mieli stanąć na kobiercu ślubnym. W urzędzie cywilnym ślub już się odbył ale potem owa młoda pani dała drapakę i nie chce o swym szczęśliwcu nic wiedzieć a młody pan jest bardzo zakłopotany i nie wie jakby się ta sprawa dała załatwić, bo radby poszukał sobie innej towarzyszkę życia ale ślub cywilny jest narazie przeszkodą, a długo potrwa zanim go urząd cywilny uwolni z tych więzów

Gdynia. Kradzież z włamaniem. W nocy z niedzieli na poniedziałek nienazani sprawcy włamali się do 6 piwnic w domu p. Skwierca (Bałtyk), skąd skradli artykuły spożywcze i wino. Sprawcy rozerwali wszystkie kłódki sztabą żelazną. — Dochodzenia w toku

Gdynia. Prowokacje niemieckie w Rumji - Zagórze. Pisma gdyńskie donoszą, co następuje: Onegdaj po południu około godz. 7-mej miało miejsce na dworcu kolejowym w Rumji - Zagórze następujące zajście:

Pociągami z Gdyni przybyła od pracy z portu większa liczba robotników. Wsiadając z pociągu, zaczęli oni śpiewać po niemiecku. Obecny na dworcu kolejowym funkcjonariusz Straży Granicznej zwrócił robotnikom uwagę, ażeby nie hałasowali i nie śpiewali pieśni niemieckich. — Na poczynioną uwagę jeden z robotników wy dobył pałkę gumową i uderzył strażnika przez głowę. Drugi zaś usiłował odebrać strażnikowi broń.

W groźnym niebezpieczeństwie dobytej funkcjonariusz Straży Granicznej rewolwer i oddał strzał, który zranił Junga Hermana, jednego z napastników.

Rannego odnieśli urzędnicy kolejowi wraz z strażnikiem do halu dworcowego, celem opatrzenia rany. W tej chwili zebrali się wszyscy robotnicy w liczbie około 100, osaczyli budynek dworcowy. Nie wypuszczając z niego nawet urzędników kolejowych tak, że pociąg nawet nie mógł odjechać.

Telefonicznie zwrócono się po pomoc do policji gdyńskiej, która natychmiast wydelegowała kilku posterunkowych. Kiedy awanturnicy ujrzeli nadjeżdżającą pomoc, zaniechali dalszej napaści. Zranionego Junga Hermana odwieziono karetką pogotowia do szpitala do Wejherowa.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi obecnie policja z Rumji.

Wejherowo. Nieszczęśliwy wypadek. W ubiegłą sobotę przejechany został przy ul. Reformatorów 4-letni chłopiec. nazwiskiem Halman z Wejherowa, przez wóz właściciela Borskiego Maksymiljana z Wejherowa. Chłopca odwieziono do szpitala, gdzie wskutek odniesionych ciężkich okaleczeń. po godzinie zmarł. Winę wypadku ma ponosić woźnica.

Lubawa. Pożary. W Jemielniku padł pastwą płomieni dom i chlew p. Hejnowskiego. Również pożar zniszczył meble p. Tytułskiego. Poszkodowani byli zabezpieczeni.

— W Bratajanu powstał pożar w stodole p. Mandziejewskiego. Stodoła wraz z przybudówką spłonęła. Pożar prawdopodobnie wzniesiony został przez żebraka, który w dniu pożaru, około godziny 7 wieczorem, nalegał o nocleg, a go nie otrzymał.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Rolnik B. Pokojński, wioząc kamienie wozem — polną drogą — stracił równowagę i spadł na ziemię, uderzając głową o kółko, a następnie upadł kręgosłupem na ziemię. Tegóż samego dnia Pokojński zmarł.

— **Wypadek.** Niedawno temu młocił p. Zelma z Omulla zboże w stodole maszyną, obracaną manetką, który znajdował się na podwórzu 4-letni jego synek, Alojzy, kręcąc się po podwórzu zbliżył się do wału transmisyjnego, został uchwycony przez sprzągły i tak rzucony o ziemię, że tego samego dnia jeszcze zmarł.

Grudziądz. Aresztowanie wybitnego działacza politycznego. W sobotę rozeszła się w Grudziądzu pogłoska o aresztowaniu władz Kasy Parcylicyjno - Osadniczej. Okazało się, że w sobotę nastąpiło tylko przytrzymanie, a potem od-

było się przesłuchanie byłego i obecnego zarządu Kasy a to pp. red. R. Wasilewskiego, Schimkata. Fr. Kulczyka i Fr. Młynarskiego,

Po przesłuchaniu zwolniono p. Młynarskiego, natomiast pozostałych zatrzymano w areszcie śledczym, przeciwko czemu obrońca wniósł sprzeciw.

Aresztowanie red. Wasilewskiego wybitnego działacza „Piasta”. w obecnym okresie przedwyborczym — wywarło w kołach politycznych silne wrażenie.

Grudziądz. Zebranie plenarne Sekcji Agentów Handlowych i Kupców Podrózujących. W poniedziałek, dnia 8 września rb. odbyło się w Centrali Związku Towarzystw Kupeckich na Pomorzcu w Grudziądzu zebranie plenarne Sekcji. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Sekcji p. Górskiego, dyrektor Związku p. Radojewski odczytał protokół z ostatniego zebrania i zdał sprawozdanie z wykonanych uchwał.

Następnie wybrano p. Augusta Struczyńskiego jako delegata na walne roczne zebranie delegatów Związku, mającego się odbyć w Tczewie 28 września rb. Wnioski i rezolucje przedstawione na zebraniu opracuje Przewodnictwo Sekcji.

Gniew. (Wycieczka Polaków ze Sztumskiego)

W niedzielę bawiła w Gniewie wycieczka Polaków z powiatu sztumskiego. Goście w liczbie 50 osób w tem 14 kobiet, przybyłych rowerami witało tak społeczeństwo gniewskie jak i władze miejskie bardzo owacyjnie i serdecznie. — Rolę gospodarza pełniło Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Po mszy św nastąpiło oficjalne powitanie w ratuszu, gdzie powitalne przemówienie jako gospodarz miasta wygłosił pan burmistrz Gołnik. Następnie przemawiali ks Wierzchowski profesor Piątek i pan starosta Weis

Gości podejmowano następnie obiadem w sali ratusza gdzie przemawiał przewodniczący Rady Miejskiej pan Ludwik i redaktor „Piełgrzym” p. Matłosz. Poszczególne przemówienia a zwłaszcza mowa redaktora Matłosza przyjęte zostały burzą oklasków i wywarły wielkie wrażenie na gościach

Ze strony gości przemówił kierownik wycieczki pan Benik, zaznaczając że nie spodziewali się tak pięknego przyjęcia i że są mocno wzruszeni serdecznością z jaką ich w Gniewie przyjmowano. Pobyt wycieczki planowany był początkowo na jeden dzień, jednakże gościnne obywatelstwo wypuściło rodaków zza kordonu dopiero na drugi dzień z murów miasta

Pruszcz, powiat świecki. (Pierwsza Komunia św.) W niedzielę 31 8 br po raz pierwszy w niedawno utworzonej parafii przyjęto dzieci do pierwszej Komunii św przy tłumnym udziale parafjan. Dzieci w liczbie 27 zebrały się w miejscowej szkole skąd ks kur. Schwanitz w asyście dwóch księży wprowadził je w uroczystej procesji do kościoła. Sumę odprawił ks wikary Jan Schwanitz, z Kazaniec brat tutejszego ks kur. Podczas nabożeństwa śpiewał udatnie nowozałożony chór kościelny. Po nabożeństwie odprowadzono dzieci w procesji do Zamku, gdzie je przyjmowano kawką. Na zakończenie tej uroczystości obdarzono dzieci obrazkami pamiątkowymi

— **(Odpust.)** Parafia tutejsza obchodzić będzie w dniu 28 bm po raz pierwszy odpust patrona św Aniołów Stróżów

Drzycim powiat świecki (Kradzież) W ostatnim czasie dokonano kradzieży u pana Delbowskiiego w Drzycimiu, któremu skradziono większą ilość ubrań i bielizny Szkodę są dość wielkie.

Pelplin. Z diecezji. Na profesora gimnazjum „Collegium Marianum” powołany został ks. dr. Leon Fryba, który po ukończeniu studiów w Rzymie był 4 lata profesorem przy gimnazjum biskupim w Płocku.

— **Konsekracja ks. Biskupa Dembka** nastąpi 5 października w Łomży. Dnia 28 8 odebrał ks. Biskup Nominat z rąk Nuncjusza papieskiego w Warszawie bullę, mianującą go biskupem sufraganiem łomżyńskim. poczem nastąpiło złożenie przysięgi, prawem kanonicznym przepisanej.

Toruń. (Nominacje przedwyborcze) Minister spraw wewnętrznych gen Sławoj - Składkowski mianował komisarzami wyborczymi w okręgowych komisjach wyborczych w okręgu tczewskim starostę powiatowego Jana Stachowskiego, w okręgu grudziądzkim starostę powiatowego Hipolita Niepokulczyckiego, a w okręgu toruńskim naczelnika wydziału województwa pomorskiego Walerjana Zapalę

Wedle tychże doniesień, generalny komisarz wyborczy zamianował przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych oraz ich zastępców jak następuje: w Tczewie: dr Wincenty Jodłowski wiceprezes starogardzkiego sądu okręgowego i p. Jakób Jagalski, sędzia sądu powiatowego w Tczewie; Grudziądz — p. Franciszek Roszak sędzia miejsc. sądu okręgowego i pan Jan Kulerski sędzia miejsc sądu okręgowego; Toruń — pan Władysław Chodecki, prezes sądu okręgowego w Toruniu i pan Włodzimierz Giziński sędzia toruńskiego sądu okręgowego.

ROZMAITOŚCI.

Jak malarz w Warszawie wziął na kawał gospodarza?

Zamieszkały przy ulicy Złotej w Warszawie artysta malarz, pan Eugeniusz Z jest prawdziwym artystą. Łatwiej mu o złote myśli, genialne projekty, lub arcydzieła pędzla niżli o gotówkę.

Niestety, innych poglądów jest jego gospodarz, p Dawid Lipszyca, który nie otrzymując od kilku miesięcy komornego, zaskarżył artystę do sądu, wskutek czego nastąpić miała po zajęciu mebli artysty licytacja.

W przeddzień licytacji zaalarmował pan Lipszyca stróża, że artysta wyniósł wszystkie meble i zostawił tylko sobie kanapę. Gdy jednak poszli na górę, przez dziurkę od klucza ujrzano pokój komplementnie umeblowany, za co gorliwy stróż został zwymyślany.

W dniu licytacji, gdy gospodarz z komornikiem i licytantami przyszli do mieszkania artysty, przekonano się, że stróż miał rację. Po otwarciu bowiem mieszkania przez samego artystę, przybyli stwierdzili ze zdumieniem, iż artysta po wyniesieniu mebli urządzenie całe wymalował na ścianach, zastępując dziełami swego genialnego pędzla oryginał. Oczywiście takie meble licytować się nie dało. Komornik chociaż się śmiał, musiał sporządzić protokół za niedostarczenie rzeczy i sprawa zawędrowała do sądu. Tutaj artysta tłumaczył się, że pożyczył meble koledze który się żenił i chciał w miłym otoczeniu spędzić miodowy tydzień. Mimo tych rozczulających argumentów sąd skazał pana Eugeniusza Z na 50 zł grzywny.

Od brylantów do... patelni.

Między wieloma instytucjami miejskimi w Warszawie największym bodaj powodzeniem w dzisiejszych czasach — cieszy się... lombard miejski! Rzecz to rozumiała, o ile się zważy cele i zadania lombardów w ogólności — pozostawienia uboższej ludności ostatniej „deski” ratunku, pod postacią pożyczki pod zastaw! Lombard miejski ze względu na niskie oprocentowanie pożyczek cieszy się spacjelnem „wzięciem” wśród uboższych obywateli miasta.

Tych „uboższych” mamy dziś, niestety, większość, to też na brak frekwencji lombard miejski uskarżać się nie może.

Niezmiernie charakterystyczne są cyfry, ilustrujące działalność tej instytucji w okresie letnim, kiedy zapotrzebowanie na pieniądź, wskutek ogólnego jego braku, wzrosło się znacznie. I tak: w czerwcu wydano 4376 pożyczek na sumę 384.637 zł., ale w tym samym miesiącu wykupiono 4361, zastawów za 321,031 złotych, nadto 39761 zł. wpłacono na poczet częściowego zwrotu pożyczki. Objaw to niezmiernie pomyślny, świadczy on bowiem, że warszawianie nie chcą wyzbywać się za bezcen z posiadanej chudoży i dość solidnie wywiązują się z zobowiązań — wobec lombardu!

Przeciętna wysokość jednej pożyczki wynosiła w centrali — 133 zł., w oddziale — 37 zł. Z pożyczek do wysokości 50 złotych (nisko oprocentowanych) korzystało 72,14 ogólnej ilości klientów lombardu, czyli około trzech czwartych społeczeństwa, szukającego pomocy u kas lombardu — nie ma już zbyt wartościowych przedmiotów do zastawienia.

W innych miesiącach wiosennych i letnich bruch w lombardzie nie podlegał znacznijszemu odchyleniu i tak np. w kwietniu wydano pożyczek na sumę 370,455 zł., a spłacono zł. 312,432 całkowicie. I w kwietniu pożyczek do sumy zł. 50 wydano 73,3 ogólnej ich ilości...

Wśród przedmiotów zastawianych panuje wielka różnorodność: brylantowy pierścionek spogląda z pogardą na żelazną patelnię, srebrne łyżki dzwonią o komplet talerzy, palto letnie i zimowe, koldry, poduszki, wyprawki dziecięce, futra i kamasze; liche obrazy — słowem wszystko, co może mieć bodaj kilkuzłotową wartość wędruje w krytycznej chwili do składów lombardu.

Gdy przychodzi do wykupienia — okazuje się że rzeczy drobne, rzeczy do których ludzie się przywiązali, prędzej znajdują się napowrót w domu, niż, cenniejsza biżuterja, a nawet ślubne obrączki których lombard posiada zapas, niestety, bardzo duży...

Czy okres wyścigowy wpływa na zwiększenie się obrotów lombardu? Zdawałoby się, że tak. Przecież ludzie przegrywają, a chcą się odegrać. Czyba zastawiają?

A właśnie że nie! Przynajmniej w lombardach jakiegoś masowego pod tym względem ruchu nie zaobserwowano!

Tem lepiej dla graczy!

Łesoty kącik

Wycieczka: Śliczna dziś pogoda, szkoda pozostać w domu! — Tak chodźmy do kina!

— Cóż to, Kaziu nie cieszysz się zabawkami; które dostałeś na imieniny?

— Owszem cieszę się. Ale myślę, ile razy dostanę w skórę zanim to wszystko potłukę.

Pewien śpiewak operowy chwali się w gronie kolegów że śpiewając w Salzburgu, odniósł świetny sukces.

— Po mojej arji — opowiada — spadł istny deszcz oklasków.

— O znamy te deszcze w górskich okolicach! — powiada jakiś sceptyk. — U nas nazywają je kapuśniaczkami takie są cienkie!

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 11. września 1930 r.

Kazimiera Rychterówna.

W sobotę dnia 13 bm o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w auli gimnazjum państwowego zapowiedziany wieczór niezrównanej mistrzyni słowa, Kazimiera Rychterówny, której sztuka, oparta na walorach muzyczno-plastycznych, jest na wskroś oryginalna i twórcza i pozostawia niezatarte wspomnienia jedynych w swoim rodzaju wrażeń artystycznych.

Recytacja stanowi naogół zaniedbaną dziedzinę, jest mało popularna, gdyż reprezentowana przeważnie przez amatorów, zajmując szary kąt koncertów okolicznościowych. Nic dziwnego że ogół odnosi się do wszelkiej deklamacji niechętnie, nieufnie.

Jedyną reprezentantką sztuki recytatorskiej jest u nas Kazimiera Rychterówna, która jak prawdziwa kapłanka żywego słowa kultury wielką poezję, a zwiedzając cały kraj i odwiedzając nasze zagraniczne Polonie, odbyła z górą 960 koncertów. Występy jej wszędzie są sensacją artystyczną. Nietylko entuzjaści poezji, ale nawet mało wrażliwi na sztukę słowa ulegają wpływowi tego głosu, który wyczarowuje światy najwznioślejszych wzruszeń, a ci, którzy ominęli sposobność tych wrażeń już nazajutrz żałują tego po relacjach ze strony uczestników wieczoru.

Słowa te kreślimy w oczekiwaniu sobotniej biesiady artystycznej i zachęcamy do wzięcia w niej udziału. Bilety do nabycia u pana Maksymiljana Grochowskiego.

Bieg na przelaj o puchar kupca pana Rudnika.

Okręg Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej na powiat chojnicki organizuje dnia 21 września br. bieg o puchar kupca p. Rudnika ufundowany dla okręgu na powiat Chojnice. Bieg ten jako drugi już w tym roku, świadczy o wielkiej ruchliwości sportowej w Stowarzyszeniach młodzieży naszej, która, chcąc osiągnąć zdrowie i wytrwałość przez racjonalne wychowanie fizyczne, z zapalem oddaje się ćwiczeniom sportowym. Sport dopóki streszczał się w kopaniu piłki, mógł być traktowany po dyletancku. Dziś jednak sport, prowadzony przez specjalistów w tym kierunku wyszkolonych, daje pełną rekompensację racjonalnego uprawiania ćwiczeń. Słowo sport pochodzi od angielskiego słowa „Disport“, co znaczy odpoczynek sport więc ma być odpoczynkiem czyli sposobem nabrania sił. Sport zawodniczy, umiarkowanie uprawiany, daje ogromne korzyści. Pan Rudnik chcąc dać możność szlachetnego współzawodniczenia naszej młodzieży, ofiarował puchar srebrny. W biegu wezmą udział najlepsi biegacze i specjaliści z Czerska, Brus, Chojnic i innych miejscowości.

Regulamin oraz trasę biegu podamy później. Sport w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

Mało naogół słyhać o sporcie u SMP Żeńskiej a jednak dużo chociaż bez rozgłosu, druchny nasze ćwiczą. Prócz lekkiej atletyki druchny zawzięcie zajmują się sportem tenisowym. SMP Żeńska ma u siebie dobrze zorganizowaną sekcję tenisową, która rozporządza dość pokaznym sprzętem, a mianowicie 4 rakietami, własną siatkę i piłkami. Należy się szczerze uznać panu Kazimierskiemu który swój kort bezinteresownie wypożyczył do użytku druchen dając im przez to możność uprawiania tego zdrowego sportu. Codzienne prawie treningi sprawiły, że już kilka druchen nieźle operuje rakieta. Prócz tego przeprowadza się treningi w piłkę siatkową, którą druchny się bardzo interesują, będąc i tu już doświadczeni wprawione SMP Żeńskiej zatem prócz zebrań miłe czas spędza, poświęcając się sportowi, który dzisiaj w naszym życiu tak wielką odgrywa rolę.

Podatki we wrześniu.

Izby Skarbowe przypominają płatnikom podatków bezpośrednich przypadające w miesiącu wrześniu br. terminy płatności tych podatków a w szczególności:

1) Do 15 września państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii prowadzące księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni po dokonanych potrąceniach (do tego podatku niema zastosowania 14-dniowy ulgowy termin

3) w ciągu miesiąca września trzecia rata podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego dla rolników, których zaległości wynoszą ponad 100 złotych oraz I rata (to jest połowa) dla rolników, których zaległości w tych podatkach nie przekraczają 100 złotych;

4) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w miesiącu sierpniu tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Podając powyższe do wiadomości wzywają Izby Skarbowe płatników w ich własnym interesie do ścisłego dotrzymania zarówno powyższych ter-

minów płatności jak i uiszczenia wszelkich zaległości nieodroczonej i nie rozłożonej na raty a to celem uniknięcia egzekucji i kosztów egzek.

Zarazem zawiadamia się, że pan minister skarbu reskr. z 28 sierpnia br. L D V 16561-1 przedłużył do dnia 30 września br. moc obowiązującą okólnika z 23 kwietnia 1930 roku w sprawie pobierania kar za zwłokę obniżonych do 1 i pół procent, miesięcznie zamiast 2 procent. Po upływie tego terminu to jest od 1 października będzie pobierane pełne to jest 2 procent kary za zwłokę.

Bezinteresowne pośrednictwo pracy dla młodzieży akademickiej.

Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Młodzieży Akademickiej „Promień“ zwraca się z gorącą prośbą do tych, którym leży na sercu los młodzieży akademickiej często w tak ciężkich warunkach zdobywającej wiedzę, aby zechcieli ułatwić Stowarzyszeniu znalezienie pracy dla licznych rzesz studenckich, zgłaszających się po nią do Promienia.

Promień poleca korepetytorki i korepetytorów, nauczycielki i nauczycieli na miejscu i na wyjazd, oraz pracowniczkę i pracowników na posady biurowe i inne, i daje o nich referencje i bliższe wiadomości.

Oprócz tego Promień zawiadamia że może ułatwić studentkom znalezienie pomieszczenia w nowym internacie.

Wszelkich informacyj, tak co do internatu jak co do kandydatów i kandydatek do pracy udziela Biuro Katolickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Młodzieży Akademickiej Promień, czynne codziennie od 10 — 12 Warszawa, Krakowskie — Przedmieście 79. II p. telefon 532-52.

Przezrocza o Pomorzu.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w związku z akcją Miesiąca Pomorza zorganizował akcję propagandową za pomocą przezroczy na szkole. Piękny krajobraz pomorski, zabytki architektury czasów dawniejszych, charakteryzujące odpowiadające dniom historii Pomorza, współczesne prace dokonane na Pomorzu po roku 1920 przy pomocy Rządu i społeczeństwa, przemysł pomorski oraz perła nasza — Gdynia — wszystko to stanowi wspólną całość narracyjną ujętą w 80 zdjęć naogół mało znanych, dotychczas w handlu przezrocza o Pomorzu doskonały materiał do wykładów. Rozesłane po całej Polsce, przybliża morze i Pomorze nie tylko do oczu, ale i do serca widzów rozbudzając zachwyty nad tą polską krainą tak ważną dla całego Państwa. Niska naogół w handlu nie spotykana cena 80 złotych za całość wraz z przesyłką na miejsce (po 1 zł za przezrocze) zachęci zapewne Towarzystwa instytucje kulturalne - oświatowe, samorządy powiatowe, rady szkolne powiatowe Inspektoraty szkolne; dyrekcje kierownictwa szkół itp. do zaopatrzenia się w wymienione serje przezroczy. Adres dla zamówień: Okręg Pomorski ZOKZ Toruń, Kopernika 5 telefon 503.

Szkoły dla dziewcząt.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości ci, że z dniem 15 listopada otwiera 2 kursy zimowe 5-cio miesięczne gospodarstwa domowego dla dziewcząt, z których jeden odbędzie się w Samplawie, powiat Lubawa, a drugi w Redłowie koło Gdyni.

Zadaniem kursu jest wykształcenie dziewcząt i córek rolników pod względem praktycznej umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego gotowania, kroju, szycia, haftu i robót ręcznych.

Prócz tego na kursach wyklada się historię, geografję, religję itp. Kursy wyposażone są w internaty dla uczennic zamiejscowych. Koszt utrzymania w internacie w Samplawie wynosi 45 zł w Redłowie 50 zł miesięcznie, płatne z góry każdego miesiąca. Opłata za naukę za cały kurs wynosi 30 zł zopłatą wpisową 2 zł oraz każda uczennica wpłaca jednorazowo 10 zł na porządku.

Wymagane kwalifikacje:

Umiejętność płynnego czytania i pisania, lub ukończona szkoła powszechna. Dziewczęta i kobiety, które chcą wstąpić na jeden z kursów powinny złożyć podanie do Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, ulica Sienkiewicza 40 i nadmienić na który kurs chcą uczęszczać.

Wraz z podaniem należy nadać świadectwo szkolne z metryką urodzenia, świadectwo moralności i deklarację rodziców, że opłatę za kurs uiszczać będą.

Spis wyprawy znajduje się w Izbie i na żądanie kandydatek wysyła się bezpłatnie.

Dojazd do Samplawy: st. kol. Nowemiasto Pomorze a stąd autobusem do Samplawy; do Redłowa — dojazd do stacji Kolibki Orłowo (ostatnia stacja przed Gdynią.)

Z sali sądowej.

Wyrokiem Izby Karnej Sądu Powiatowego w Chojnicach zasądzeni zostali bracia Sz. za łowie nie ryb w czasie ochronnym — na 10 złotych 10 złotych grzywny, względnie 4 dni aresztu każdy.

D. B. z Czyczków z kradzieży na 2 dni aresztu P. L. F. i M. Z. Dąbrowy za kradzieży na 100 zł grzywny każdy

K. M. z Rytla za kradzież na 30 zł grzywny względnie 6 dni aresztu

I. S. z Małego Glińska za nieoddanie znalezionej torebki z zawartością 14 zł na 14 dni aresztu z zawieszeniem na przeciąg 2 lat

M. K. i M. K. z Rytla za kradzież płotu na 15 zł grzywny, względnie 4 dni aresztu każdy.

Fr. R. i Fr. D. z Pawłowa za ciężki wybrzyk na 150 zł grzywny względnie 30 dni

J. i J. F. z Brzeźna za kradzież drzewa na 2 dni aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Fr. P. z Dąbrowy za kradzież leśną na 30 zł grzywny względnie 6 dni aresztu

Fr. i J. N. z Pawłowa za kradzież na 5 zł grzywny względnie 1 dzień aresztu.

Zakończenie kursu sanitarnego kolej. P.W. w Chojnicach.

W dniu 9 bm. o godz. 18-ej w gabinecie p. dr. Bełkowskiego odbył się egzamin końcowy kursu sanitarnego koła pań Kolej. P.W. w Chojnicach, Egzamin przeprowadzili pp. dr. Bełkowski i dr. Pieliowski w obecności przedstawicieli Zarz. Ogniska KPW pp. Matejki i Gałązki. Egzamin zdały z wynikiem pomyślnym nast. panie: Malicka, Budzowa, Fiedlerowa, Szwochowa, Prądyńska, Schwedowa; Lewińska, Schwedówna, Sabiniarzówna i Kuksówna. Po egzaminie dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego obecnych, poczem p. dr. Bełkowska podejmowała wszystkich herbałką.

Jak wiadomo, kurs ten rozpoczął się dnia 8 maja br. i trwał do 8 bm.

Organizatorce i kierowniczce kursu p. dr. Bełkowskiej należy się pełne uznanie za bezinteresowne przeprowadzenie kursu, przez który stworzono w naszym grodzie kadre obywaterek, mogących w razie potrzeby naszej ojczyzny stanąć do pełnienia służby samarytańskiej. Poza to nabyte wiadomości mogą być przydatne przy udzielaniu pierwszej pomocy bliźnim w razie niebezpiecznych wypadków.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W Merrida (Meksyk) spadł samolot z 5 osobami, które wszystkie poniosły śmierć na miejscu.

W Boliwii nowy rząd ogłosił z powodu zagrażających nowych rozruchów stan oblężenia.

Centrolew z wyjątkiem Ch. Dem. wydał wspólną odezwę w wyborczą. Hasłem jest: obrona prawa i wolności narodu.

We Francji spadł w pobliżu Paryża samolot wojskowy. Dwaj piloci są zabici.

W pobliżu lotniska londyńskiego samolot komunikacyjny belgijski stanął w płomieniach i spadł. 2 osoby zabite.

W Hankau rozstrzelano w ostatnich 3 dniach 29 komunistów.

„Nowe Oredzie“

Dalszym etapem akcji przedwyborczej obozu rządowego będzie specjalne „oredzie“ marszałka Piłsudskiego do społeczeństwa.

Oredzie to, które ma sformułować poglądy marsz. Piłsudskiego na przyszły ustrój państwa i wyrazić cele, do których zdąża obóz rządowy, ukazuje się w pismach i rozplakowane będzie w miastach i wsiach całej Polski. („Polska“).

RUCH W TOWARZYSTWACH

Baczność Katolickie S M P Żeńskie! Dziś w czwartek zebranie plenarne o godzinie 8 wieczorem w szkole Przybycie wszystkich druchen konieczne.

Sprawie służ! Zarząd SMP. Dziś o godzinie 6-tej ćwiczenie piłki nożnej. Ze względu na niedzielny wyjazd uprasza się o liczne przybycie. Kapitan

Narodowa Partja Robotnicza. Zebranie nadzwyczajne w czwartek o godzinie 8 wieczór, dnia 11 bm. w lokalu p. Sejdy przy Rynku, Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, i wykład przez prelegenta. Zarząd.

Stronnictwo Narodowe. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 12 września br. o godz. 20-tej w lokalu p. Węsierskiego. Uprasza się o liczny udział.

Ważne Zebranie Stowarzyszenia Teatru Ludowego w Chojnicach odbędzie się w sobotę, dnia 13 o godz. 6-tej wieczorem w hotelu Prieb. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Towarzystwo Ludowe Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 13 9 o godzinie 16 w Hotelu Centralnym. Na porządku dziennym wykład p. Grochowskiego i inne bardzo ważne sprawy. Liczny udział bardzo pożądanym. Zarząd.

Bractwo Strzeleckie Chojnice. Strzelanie o premję odbędzie się w niedzielę dnia 13 września 1930 r. począwszy od godziny 4-tej popołudniu. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 roku w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych (Dz Ust Nr 66 poz. 594).

Art. 1) Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców 1) względnie przez kandydatów na posłów, w okresie wyborczym to jest od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

1) Jako wyborców należy tutaj rozumieć osoby, które posiadają prawo wybierania w myśl art. 1 Ord. Wyborczej do Sejmu względnie art. 2 Ord. Wyborczej do Senatu. Natomiast należy uważać, że warunek wpisania do spisu wyborców nie jest tutaj konieczny, gdyż przepisy niniejszej ustawy mają zastosowanie do dnia rozpisania wyborów, kiedy jeszcze spisu wyborców nie ma. Zresztą wpisanie do spisu wyborców jest tylko sposobem stwierdzenia praw wyborczych obywateli dla przeprowadzenia głosowania, zaś w razie potrzeby stwierdzenia praw wyborczych dla innego celu, jak np. w danym wypadku, władze państwa mogą wymagać od wyborców udowodnienia faktu posiadania praw wyborczych w inny sposób

a nie tylko przez wykazanie, że dana osoba figuruje w spisie wyborców.

Art. 2) Zgromadzenie przedwyborcze na drogach i placach publicznych 2) winno być zgłoszone przez osobę, zwołującą zgromadzenie; przed odpowiednią władzą administracyjną I instancji lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie późniejszym niż na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

2) Przy wyborach w roku 1922 — władze państwowe dawały przepisom art. 2 interpretację w tym kierunku, że w miastach i osiedlach typu miejskiego pojęcie placu i drogi publicznej podpada wszelkie przestrzenie publiczne z wyjątkiem podwórzy tp. wewnętrznych przestrzeni ściśle ogrodzonych i organicznie z jakimkolwiek budynkiem krytym złączonych. W ten sposób ogrody publiczne parki skwery itp. podpadały pod pojęcie placu i drogi publicznej.

Na wsi natomiast wymagano zgłaszania zebrań przedwyborczych, które miały się odbyć w samym obrębie wsi, na placu, lub na drodze publicznej a więc na targowicy, przed Kościołem

przed gminą itp. Natomiast zebrania na polach, ugorach itp. chociażby tamtędy przechodziła droga polna, ale nie trakt publiczny, wolne były od zgłoszenia.

Art. 3) Zgłoszenie, wspomniane w art. 2 może być pisemne lub ustne i powinno zawierać 1) imię i nazwisko zwołującego, 2) oświadczenie, że zgromadzenie to jest przedwyborcze, 3) adres zwołującego. Władze niezwłocznie wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Art. 4) Wymienione w art. 3 zgłoszenie i poświadczenie są wolne od wszelkich opłat stempłowych.

Art. 5) Ustawa niniejsza nie krępuje w niczym zebrań w lokalach zamkniętych przyczem podwórza i ogródki, stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6) Wszystkie postanowienia dotyczących przepisów, sprzeczne z niniejszą ustawą, tracą moc prawa.

Art. 7) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Dziś wieczorem o godz. 8.30 zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św. w pełnym kwieciu życia i działalności mój niezapomniany i najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, brat, wujek i szwagier

kupiec

Stanisław Potulski

w 49 roku życia, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi.

Kamień, dnia 10. września 1930 r.

Ekspozycja odbędzie się w niedzielę o godz. 5 tej po południu, z domu żałoby w Kamieniu. Pogrzeb w poniedziałek o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Kamieniu.

Osobne uwiadomienia nie wysyła się

Suche, trwałe cebule

(Zittauer mniejsze) odda z miechami po 10 zł. za centnar.

Stacja Dragasz
Brunon Nickel.
Wielki Lubień, p. Grudziądz
Tel. 408.

Umeblowany pokój

do wynajęcia.
Lewinska
Warszawsk. 5 III. p.

Uczenica

do wszelkich prac biurowych i pisania na maszynie potrzebna od zaraz. Zgłosz.
Batorego 4.

Ogłaszajcie

w poczytnym piśmie naszym!

KINO NOWOSCI

W czwartek 11 bm. o godz. 8.15

Wielki superfilm doby obecnej!

Belgii nic nowego

Wstrząsająca tragedia życiowego bankruta.

W rolach głównych uroczą

Ewa Grey i Malcolm Fodd.

Prześliznięte zdjęcia z natury! Nadludzkie poświęcenie! Ostatni z rodu! Dla szczęścia drugich!

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Serja 30 złotych dni

w której

27.618.000 Złotych

wygranych i wypłaconych będzie, rozpoczyna się dnia 9. września, a kończy 14. października b. r.

Kto chce wziąć udział, kto potrzebuje walutę, kto chce wygrać

750.000 złotych

350.000 „

150.000 „

100.000 „

75.000 „

itd. itd. n'echaj kupi los V. klasy 21. Loterii Państwowej w kolekturze

A. Kunowskiego w Chojnicach
ul. Dworcowa 17. Telefon 243.

Cena losów: 1/4 zł. 50 1/2 zł. 100
10-tej na podwórzu spedyt. Nowackiego ul. Dworcowa.

Zaleca się pospieszyć z kupnem losów, gdyż niewielki jest ich zapas. Wielkie są szanse wygrania, gdyż połowa wszystkich losów, czyli co drugi los bezwarunkowo wygrać musi.

Kto nie gra, nie wygra.

—————

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 13. 9. r.b. sprzedam największą dającemu za gotówkę:

- 10 płaszczy damskich
- 10 płaszczy męskich (Eskimo)
- większą ilość materiału (flauszu) ra płaszcze, czarne kamgarn na ubrania,
- 20 sztuk płaszczy męskich zimowych.

- 6 kołder na łóżko
- 20 ubrań męskich
- 20 „ chłopięcych
- 20 kaftaników damskich
- większą ilość flauszu na płaszcze damskie i męskie
- Zbiórka licytantów o godz. 10-tej na podwórzu spedyt. Nowackiego ul. Dworcowa.

W. Kowalski
komornik sądowy
Chojnice. 2115

Używana winda

o nośności 2000 kg., tania na sprzedaż.
Juliusz Wegener,
Męcikał pow. Chojnice

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 13. 9. r.b. sprzedam największą dającemu za gotówkę:

- 2400 koszy
- Zbiórka licytantów o godz. 14-tej na s li p. Jazdzewskiego plac Sw. Jerzego. około 15. ctr. żyta niewymłóconego.

Zbiórka licytantów w GRUNSBERGU o godz. 16. przed sołectwem.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2116

Piec piekarski

z dwoma bocznymi paleniskami dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż

Troka,
Dworcowa 27.

Dziennik świeżo wędzone MORENKI

poleca
K. Domański.

Należy wiedzieć, że już w roku 1892 prof. Instytutu Higienicznego w Lipsku **Dr. Hoffmann** polecił

„Chleb Steinmetz'a“

jako najzdrowszy i najodpowiedniejszy dla przyrządów pokarmowych.

Chleb ten jest sporządzony z czyszczonego i łuszczonego zboża. I jako taki, tak dla zdrowych jak i dla chorych polecony jest przez słynnych lekarzy, jak Dr. Brosimiego z Lugano, Dr. Bircher-Bennera, z Zurichu: Dr. Gerson - Bielefelda i wielu innych.

Spróbujmy go również! Chleb ten pod nazwą

„Chleb posilny Steinmetza“

nabyć można

w piekarni p. Troki, Chojnice ul. Dworcowa 27,
w składzie „Merkur“ Chojnice ul. Młyńska 13,
„ J. Szyszklego, Chojnice ul. Gdańska 32
i w firmie Jasnoch Rynek.

Żurnale męskie

z dokładnym opisem jak należy się ubrać w każdej porze, jesień/zima 1930/1931.

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Polecam większą ilość dobrego

==== pierza ====

po 8.- zł. za funt.

Oprócz tego nabyć można w cenach po 3.75 zł. 5.50 zł. 12.50 zł. za funt.

Juliusz Schreiber Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.